

GŁOS WOŁYŃSKI

WYCHODZI RAZ NA TYDZIEŃ.

REDAKCJA w Łucku, ul. Jagiellońska 60, otwarta codziennie od 5-ej do 7-ej po południu.
 ADMINISTRACJA w Łucku, ul. Jagiellońska 60, otwarta codziennie od 10 rano do 3 po poł.
 i od 5 po poł. do 7 wiecz.
 KANTORY: w Równem, Dubnie, Krzemieńcu, Kowlu, Sarnach, Ostrogu, Korcu, Włodzimierzu-Wo-
 łyńskim, Zdołbunowie.



Przeniesienie do kościoła zwłok

ś. p. **Julji z hr. Ledóchowskich**

Władysławowej hr. Chodkiewiczowej

i ś. p. **Zofji hr. Chodkiewiczówny**

zamordowanych przez bolszewików dnia 28 maja 1919 roku w rodzinnym majątku Młynów, odbędzie się w Młynowie dnia 28-go maja r. b.

Złożenie zwłok do grobów rodzinnych w kościele Młynowskim odbędzie się dnia 29 maja r. b. o godz. 11-ej rano.

Na te obrzędy wszystkich krewnych, przyjaciół, znajomych i współobywateli zapraszają

*Mieczysławostwo Chodkiewiczowie
z dziećmi.*

Osobne zaproszenia wysyłane nie będą.

Przemysłowo-Handlowe Towarzystwo

„POLKOPODOL”

SP. AKC.

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście Nr. 9.

Telefony: 244-90 i 173-81.

Maszyny i narzędzia rolnicze, materiały budowlane, nasiona, artykuły techniczne, manufaktura.
Wszystko dla przemysłu, rolnictwa i gospodarstwa domowego.

Adres telegraficzny: „Polkopodol”.

ODDZIAŁY:

Równe.	CENTRALA: Szosowa 11. Sklep: Szosowa 75. Skład: Szkolna 11.	Krzemieniec. <i>Biuro:</i> Szosowa 217. <i>Sklep:</i> Pl. Rynkowy, d. Wajsberga. <i>Sklep:</i> Licealna, gmach Liceum.
Łuck.	<i>Biuro i sklep:</i> Jagiellońska 44. <i>Składy:</i> Jagiellońska 34 i 115, oraz Bernardyńska 2.	Ostróg. <i>Biuro:</i> Dubieńska 20. <i>Sklepy:</i> Tatarska, róg Wielbowieckiej i Nowe Miasto, Gzegorzewska 16.
Dubno.	<i>Biuro i sklep:</i> Gen. Aleksandrowicza 4. <i>Skład:</i> Poczтовая 2.	Sarny. <i>Biuro i sklep:</i> Handlowa 30. <i>Składy:</i> Leśna 9, Barmacka 20.
Korzec.	<i>Biuro i sklep:</i> Kościuszki 68. <i>Skład:</i> Pl. Rynkowy d. Epszejna.	Włodzimierz. <i>Biuro i sklep:</i> Kolejowa 26. <i>Skład:</i> Mało-Lucka 40.

Przedstawicielstwa:

LWÓW. Kurkowa 63. ∴ KRAKÓW. Studencka 27. ∴ POZNAŃ. Poplińskich I. III.

406—0—4

Wszyscy co mają na widoku pokrycie dachów niech
pamiętają o najlepszej patentowanej da-
chówce AZBESTOWO-CEMENTOWEJ p. n.

„ETERNIT”

Fabryki B-ci Ryłskich w Lublinie.

Wyłączna sprzedaż Eternitu na Wołyń została powierzona

Sp. Akc. „ZIEMIANIN”

w Równem, zauł. Skarbowy Nr. 1.

Eternit stale posiada na składzie:

w Łucku	Związek Rolników Wołyńskich
„ Rożyszczach	Bank Kredytowy
„ Kowlu	Związek Rolników Wołyńskich
„ Równem	Spółka Akcyjna „Ziemianin“
„ Ostrogu	Spółka Akcyjna „Ziemianin“
„ Zdołbunowie	Dom Handlowy Władysław Maliszewski
„ Dubnie	Dom Handlowy Władysław Maliszewski.

GŁOS WOŁYŃSKI

Czasopismo polityczno-społeczne i literackie.

Nr. 21.

ŁUCK, 21 maja 1922 r.

Rok II.

Po Genui—Haga.

Po ogłoszonej odpowiedzi rosyjskiej na memorandum, wystosowane przez konferencję w Genui do Rosji, główny inicjator tej konferencji, Lloyd George, przez cały tydzień czynił rozpaczliwe wysiłki, aby nie dopuścić do rozjechania się zebranych na niej delegacji 34 państw bez jakiegobądź rezultatu. Za taki rezultat, pomysły dla siebie, uznał w końcu zebranie się ekspertów w Hadze, których narady byłyby poniekąd dalszym ciągiem konferencji w Genui i raz rozpoczęte dzieło doprowadziły do pożądanego skutku, tj. eksploatacji rosyjskich bogactw.

Główną przeszkodą do osiągnięcia porozumienia z sowietami była Francja, pesymistycznie zapatrująca się na tę kwestję i broniąca zasad prawa, oraz żądań swoich sformułowanych w Cannes. Lecz Francja nie była samotna. Trzeba więc było ją odosobnić i opinii Europy, a nawet świata całego przedstawić jako burzycielkę pokoju, a państwa ją popierające czyli tzw. małą ententę, oraz Polskę przekonać, że koncepcja angielska będzie dla nich korzystniejszą od francuskiej. W zapędach swych krewki ten mąż stanu poszedł nawet tak daleko, że nagle w celu wywarcia presji na Polskę wysunął w Genui, wbrew uchwałom w Cannes, sprawę Wilna i Galicji wschodniej. Mała ententa jednak przeniosła nad angielską koncepcją francuską, nie chcąc pracować dla Anglii tylko, a wystąpienie przeciw Polsce, które również godziło w interesa żywotne tych państw, wywołało ogólne oburzenie. Znalazło ono dobitny wyraz w przemówieniu delegata francuskiego, Barthou, który niespodzianie dla Lloyd George'a wspominał o Irlandji, Indjach i innych czułych dla jego serca punktach globu ziemskiego.

Trzeba się było cofnąć. Z właściwą sobie elastycznością uczynił to Lloyd George i teraz, robiąc szereg ustępstw Francji, dążył do przeprowadzenia propozycji postawionej przez delegację rosyjską o utworzeniu specjalnej komisji rzeczoznawców. Po kilkudniowych też targach i naradach osiągnięto porozumienie wszystkich państw sprzymierzonych, neutralnych i Niemiec nawet, w sprawie zamknięcia zjazdu w Genui i powołania przez rządy komisji rzeczoznawców dla zbadania spraw gospodarczych i stosunków z sowietami, która niebawem zacznie obradować w Hadze. Porozumienie to jednak doszło do skutku w myśl zasad postawionych przez Francję, a mianowicie, że do komisji tej przedstawiciele zamianują rządy, a nie zjazd genueński i, że tematem tych obrad będą te sprawy tylko, które dotyczą długów, własności prywatnej i kredytów, oraz, że komisja ta obradować będzie bez współudziału Niemiec—które zawarły odrębny traktat w Rapallo i wykluczone są z tego powodu z grona państw re-

prezentowanych w Genui—i bez przedstawicieli Rosji, którzy utworzą odrębną komisję, a dopiero między temi dwoma ciałami toczyć się będą rokowania.

Czy jednak nowy ten sposób rokowań, który ma zastąpić rozjeżdżającą się konferencję genueńską wyda jakie konkretne wyniki?—dopiero przyszłość pokaże. W każdym razie zwróca uwagę fakt, że Stany Zjednoczone, które zaproszono do wysłania swych przedstawicieli na konferencję w Hadze i, od udziału których w obradach komisji rzeczoznawców wiele się spodziewano, chociażby ze względu na wszechmoc i potęgę dolara—odpowiedziały na zaproszenie odmownie. O stanowisku zajętem przez Amerykę „*Evening News*”, wedle depešy Pata piszą: „Trzeźwo myślący sekretarz stanu Hughes, w swej odmowie przybycia do Hagi, streścił całą prawdę o Rosji w jednym zdaniu, mianowicie, że odbudowa produkującej Rosji musi nastąpić w samej Rosji. Odmowa Ameryki jest ciosem decydującym, wymierzonym konferencji haskiej. Ci, którzy zaprosili Amerykę, nie mogą oczekiwać, aby w Waszyngtonie nastąpiła zmiana poglądów, i będzie tak, dopóki bolszewicy nie zmienią swej polityki. Francja i Ameryka—kończą „*Evening News*”—są jednomyślne w stanowczym potępieniu komunizmu, podczas gdy Lloyd George nie ujawnia takiej stanowczości“.

„*Temps*” zaś uważa odmowę Stanów Zjednoczonych za wydarzenie pierwszorzędного znaczenia i oczekuje zajęcia zdecydowanego stanowiska przez angielską opinię publiczną przeciwnego Lloyd George'owi, a zgodnego ze stanowiskiem Francji i Stanów Zjednoczonych.

O udział ziemian w życiu społecznym.

W ostatnim numerze „*Przeglądu ziemiańskiego*” zabrał głos redaktor „*Gazety rolniczej*”, dr. Jan Lutosławski w sprawie abstynencji ziemianstwa w szerszym życiu społecznym na wsi. W artykule p. t. „*Nasza abstynencja*” dr. J. Lutosławski, zastanawiając się nad tem zagadnieniem, obala najpierw przytaczane zwykle motywy tej abstynencji, tj. 1) reformę rolną, wymierzoną właśnie przeciwko ziemianstwu przez miarodajne czynniki naszego życia publicznego, 2) zaabsorbowanie współczesnymi trudnościami prowadzenia gospodarstw i, wreszcie 3) powszechną jakoby atmosferę niechęci, jaką ziemianstwo na wsi widzi się otoczone, która odpychać musi ziemianstwo od ogółu.

Wykazawszy dalej, że przyczyny te stają się coraz mniej istotnymi i przybierają charakter przyczyn pozornych, gdyż i ruch reformy rolnej okazał już dla wszystkich widoczną bezsilność swego programu i o konieczności jego racjonalizacji przekonane są dziś wszystkie bo-

daj czynniki państwowe i społeczne, a to przez nadanie mu formy celowej polityki społeczno-gospodarczej, uwzględniającej harmonijnie potrzeby społeczne, jak i potrzebę równowagi produkcji—oraz, że z trudności, związanych z obudową i uruchomieniem gospodarstw część ziemiaństwa szczęśliwie już wybrnęła lub jest na dobrej ku temu drodze—aurot tak pisze:

„Przy tym więc normalniejącym układzie stosunków—należałoby znajdować także normalną dozę czasu na pracę społeczną. Tembardziej, że i ostatni z wymienionych wyżej czynników, niweczających do niej pocho, a mianowicie niechęć otoczenia, nie wytrzymuje próby czasu: coraz powszechniej szersze koła ludności wiejskiej świadomie odczuwają potrzebę udziału w miejscowym życiu publicznym inteligencji ziemiańskiej. Każdy dzień przynosi tego nowe dowody, coraz jaskrawsze.

A jednak ziemiaństwo trwa w abstynencji. Można to nazwać zapewne chorobą wojenną. Wojna podarła wszystkie normalne wiązadła społeczne, zniszczyła równowagę, wynikającą z normalnej współzależności warstw, czy grup społecznych od siebie. Ba—rozproszkowała społeczeństwo całkowicie. Jednostki przywykły siedzieć—pod miotłą, ostrożnie zaledwie wychylając się na szerszy świat. Przez długie lata wojny, w tem odosobnieniu wiejskim musiały takie warunki wyhodować cechy ujemne, jak egoizm, sobkostwo, czasem niekontrolowaną przez opinię gonitwę za zyskiem pieniężnym. W Polsce przybył przepotężny czynnik—wskreszenia budowy państwowej. Wszystkie starania i wysiłki, zarówno fizyczne i finansowe, jak i wysiłek myśli—szły w kierunku czysto-politycznym, odtwarzania po przeszło wieku niewoli struktury państwowej, a przeciw także obrony granic. W tym zakresie ziemiaństwu nie można stawiać zarzutów: okres rekwizycji i kontyngentów przetrwało z dosko-

nałą lojalnością, niosło i ofiary finansowe bezpośrednio, tak, jak i inne warstwy posiadające, w walce ojeźnej o bezpieczeństwo Ojczyzny nie dało się nikomu prześcignąć. Do czynniejszego udziału w budowie państwowości nie zostało powołane, czy w porę się oń nie upomniało.

O odtwarzanie zaś więzi społecznej na wsi było nieskończenie trudniej, niż w miastach, pomijając już trudności dla ziemiaństwa, o których mówiliśmy na wstępie.

Jak staraliśmy się to wykazać, trudności te nie miały charakteru zasadniczego, natomiast spajanie się wewnętrzne społeczeństwa, po przerwie wojennej i wobec kończącego się okresu odbudowy naszej państwowości, zaczyna nabierać wielkiego znaczenia. Jest poprostu koniecznością chwili, wobec której ziemiaństwo powinno zająć określoną postawę.

Rozumiemy przez to—wyjście ziemiaństwa powszechne poza ramy Związku Ziemian.

Związek Ziemian jako taki bowiem z istoty swoich założeń i z zakresu działalności praktycznej nie stanowi tego właściwego ogniwa, któreby miało wiązać ziemiaństwo w sposób normalny ze społeczeństwem i potrzeba na to innych dróg i środków. Rozszerzenie ram działalności Związku Ziemian nie leży też w interesie społecznym ziemiaństwa, jeśli ono pragnie osiągnąć właściwy mu zakres wpływów społecznych. Ziemiaństwo samo zdaje się nie spostrzegać właściwej roli, jaką odegrał Związek Ziemian w latach 1918—1921. Rola Związku Ziemian w stosunku do potrzeb i interesów ogółu jego własnych członków niewątpliwie nie miała tego znaczenia, jakie należy przypisać Związkowi w odniesieniu do ogólnego interesu społecznego i nawet narodowego.

W innych społeczeństwach zachodnio-europejskich, które bierzemy sobie popolicie za wzór, grupa większych właścicieli ziemskich nie

„O Lidze Narodów“.

(odczyt D-ra J. Polaka, wygłoszony w Łucku 2) w d. 9 kwietnia 1922 r.)

Zadania były niezmiernie trudne, kilka lat trzeba było na samo tylko wyjaśnienie celów powyższych stowarzyszenia, dla tego też pisał ś. p. Ludwik Straszewicz, że pismo nasze „Ludzkość“, które założyliśmy w r. 1911, dopiero za pół wieku będzie skwapliwie poszukiwane. Staraliśmy się spopularyzować ideę związku narodów również za pomocą broszur oddzielnych i odczytów publicznych, za pomocą informowania stronnictw politycznych, za pomocą referatów w towarzystwach społecznych, w prawniczym, w stowarzyszeniu nauczycieli, towarzystwie popierania pracy społecznej i innych. Po rozpoczęciu działalności w Warszawie założyliśmy podobnie towarzystwo z analogicznym statutem w Krakowie, wpłynęliśmy na założenie „Stowarzyszenia przyjaciół pokoju“ w Kijowie na zasadzie naszego statutu i z uwzględnieniem oficjalnego charakteru języka polskiego. staraliśmy się otworzyć oddziały (dotychczas nie utworzone jeszcze) w Poznaniu, na Górnym Śląsku, we Lwowie i Wilnie. Na zasadach głoszonych przez nas rozważaliśmy nastroczające się społeczeństwu zagadnie-

nia. Gdy objawiły się wśród społeczeństwa prądy t. zw. neosłowiańskie nie zaniedbaliśmy rozważyć sprawy tej i ogłosić deklaracji zupełnie odpowiadającej dzisiejszej koncepcji Ligi narodów, podobnie zajęliśmy stanowisko właściwe w sprawie litewskiej, którą rozważaliśmy wspólnie z litwinami, doznając nie wrażeń, ale pewności, że tylko na tle naszej idei porozumienie nastąpić będzie mogło. Sprawie żydowskiej poświęciliśmy rok cały pracy wspólnie z przedstawicielami wszystkich stronnictw żydowskich. Wyniki naszych prac w tej sprawie w postaci ośmnastu obszernych protokołów nie straciły dotychczas znaczenia aktualnego. Zabieraliśmy głos w przedmiocie sporów partyjnych, w przedmiocie strajków, przygotowaliśmy organizację przeciwko pojedynkom. Zgłosiliśmy przynależność naszą do Biura międzynarodowego pokoju w Bernie, uczestniczyliśmy we wszystkich kongresach pokoju prócz monachijskiego, którego zarząd oparł się postawieniu naszej sprawy na porządku dziennym, na wszystkich tych kongresach byliśmy oficjalnie przedstawicielami Polski. W Londynie wyjednaliśmy uchwały o równouprawnieniu narodów w państwach polietnicznych, skutkiem czego niemieckie towarzystwo pokoju zniewolomem było wystąpić do sejmu pruskiego o skasowanie praw przeciw polakom, w Sztokholmie

jest tak liczebna, jak u nas, gdzie pozostaje dotąd warstwą społeczną w pełnym rozumieniu słowa. Na Zachodzie i inne grupy społeczne składają się na ten balast myśli umiarkowanej i zachowawczej, który wpływa na pomyślny przebieg procesu demokratyzacji społecznej, nadając mu pożądaną charakter ewolucyjny. Związki Ziemiańskie w Polsce od r. 1918 nabrały znacznej konsolidacji, spójności wewnętrznej, i twierdzą, że samą postawą swoją wpływały łagodząco na ruch naszej łodzi narodowej i państwowej w krytycznym okresie, z którego wychodzimy; jakkolwiek bezpośredni udział ziemiaństwa w życiu publicznym mógł być minimalny. Bezstronny spozrzegacz współczesny, a następnie kiedyś i bezstronny historyk będzie musiał przyznać, że samo istnienie zwartej, a licznej warstwy ziemiańskiej, która wśród umiarkowanych kół społecznych wytworzyła jedyną sprawną organizację, stanowiło niełada źródło równowagi w atmosferze radykalizmu, w której Polsce wypadło odbudowywać swoją państwowość. I czynna polityka stronnictw prawicowych czuła to oparcie, choć się do niego nie przyznawała.

Tem nie mniej, twierdzą równie stanowczo, że ta potrzeba postawy czujnej w znacznej części, i to mimowiednie, wyczerpywała energię organizacji ziemiańskich, pozostawiając na realną działalność praktyczną już szczupły jej zakres. Są wszak okresy, w których samo trwanie z powagą i godnością, stanowi niełada zadanie, a cóż dopiero, gdy chodzi o wlanie tej powagi i godności w szerokie rzesze organizacyjne, które przecież zachowały nieprzarwanie doskonałą równowagę.

Twierdzą jednak dalej, że wynikły stąd i pewne skutki ujemne. To sztuczne unieruchomienie ziemiaństwa, które ukrywało w sobie zaledwie zdolność do ruchu w sensie społecznym, miało jako następstwo, że życie społecz-

ne znacznie nas zdystansowało. Trzeba to dzisiaj nadrobić z nawiązką znacznego wysiłku i z tego szeroki ogół ziemian zdaje sobie sprawę w niedostatecznej mierze.

Gorzej—bo wielu ziemian wyobraża sobie, że w życiu społecznym organizacja może zastąpić jednostkę. Ależ to pogląd socjalistów. To tylko socjalistyczne ugrupowania robotnicze dały sobie wmówić przez zręcznych przewodników, że rola społeczna robotnika, jako jednostki, sprowadza się do udziału w zbiorowych strajkach i pochodach pod czerwonym sztandarem. Ziemianie popadli w dziwny kwietyzm i trwają w doskonałym spokoju ducha pod pozorem, że obrona ich interesów spoczywać ma całkowicie w ramach organizacji. To jest *złudzenie, które prędzej czy później skończyć się musi dotkliwym rozczarowaniem*. Jesteśmy w przededniu tego rozczarowania i na opuszczenie sfery złudzeń jest czas najwyższy.

Każdy na własny rachunek, jeśli pragnie utrzymać byt swój w sensie społecznym, winien szukać i znaleźć sobie miejsce pracy społecznej. W tem nie zastąpi ziemianina Związek Ziemiańskich, bo to zależy od zdolności i skłonności indywidualnych i od układu stosunków ściśle miejscowych. Organizacja ostrzega tylko, że *obowiązek pracy społecznej ciąży na jednostce dzisiaj już nieodwołalnie i, że sama organizacja—niewątpliwie potrzebna nadal—może dalej istnieć i poważną swoją rolę odegrywać tylko pod warunkiem zmiany postawy ogółu.*

Ziemianin jest z natury swego stanowiska na wsi, z tytułu i charakteru własności, jaką posiada, *powołany do czynnej roli społecznej*. Samorządy miejscowe, czy okręgowe Towarzystwa rolnicze, to najbliższe, naturalne ramy dla tej roli. Słyszysz się narzekania, że te organy, czy instytucje mało przynoszą 'pożytku własności folwarcznej. Musimy uznać jednak, że inaczej się stanie i stać może tylko, gdy sam

wywołaliśmy uchwałę kongresu, piętnującą Rosję za ciemnienie Polaków, w Londynie przedstawiciela naszego zaproszono do delegacji do króla w liczbie dziewięciu przedstawicieli z poza Anglii. Brałszy udział w komisjach międzynarodowych i w opracowaniu kodeksu międzynarodowego. Jesteśmy w korespondencji ze wszystkimi krajami. Z chwilą utworzenia państwa polskiego i postawienia na porządku dziennym sprawy Ligi narodów wielokrotnie odnosiliśmy się do rządu naszego, do rady stanu, a potem do Sejmu, pragnąc pośpieszyć z pomocą rządowi, aby Polska odegrała wielką rolę w tworzeniu związku wszechświatowego, złożyliśmy szereg petycji o wprowadzeniu koncepcji Ligi narodów do konstytucji naszej, niestety bez skutku.

Na propozycję pułkownika Wad'a, który w liczbie pionierów entente'y przybył z Paderewskim do Polski, weszliśmy w ścisły stosunek przyjacielski ze stowarzyszeniem angielskim Ligi narodów i porozumiewamy się stale z tem wpływem zreszeniem.

W jednym z posiedzeń naszych tu w Warszawie uczestniczyli przedstawiciele ententy z Francji, Anglii i Ameryki. Niemniej nawiązaliśmy stosunki z wyżej przytoczonym towarzystwem amerykańskim do wymuszenia pokoju, z towarzystwami francuskim i innymi.

Z tem wszystkim byliśmy znikomą tylko z liczby członków i wpływu częścią społeczeństwa, ale lubo spotykaliśmy się z obojętnością i sceptycyzmem, wytrwaliśmy na stanowisku, byliśmy przekonani, że społeczeństwo polskie musi posiadać taką placówkę, że przyjdzie chwila, w której ludzie z tej szkoły mogą być prawdziwie pożyteczni dla kraju.

A jeżeli i dziś jeszcze spotykamy się z powątpiewaniem o aktualności idei związku narodów, to tem bardziej musimy usilnie pracować, ażeby idea ta, idea sprawiedliwości międzynarodowej gwarantująca na wieki prawa narodów, druzgocząca zabory i despotyzm, zmierzająca prostą drogą do dobrobytu, rozwoju dobra i piękna w narodach, zamiast dzikich instynktów, aby idea ta przestała być raz wreszcie utopią i, aby Polska w liczbie narodów, propagujących tę ideę, zajęła miejsce godne miłującego wolność narodu.

Wojna wszechświatowa skończyła się wreszcie. Po jej ukończeniu jak po wszystkich wojnach wielkich, nastąpił oduruchowy wstręt do klęsk podobnych, pragnienie zapobieżenia na przyszłość powtórzeniu się takiego niszczenia życia i mienia ludzkiego, zdobyczy cywilizacji, nauk, sztuk, dobrobytu i wszystkiego co stanowi urodę życia. I przy zawarciu pokoju tym razem udało się wielkiemu Wilsonowi po raz

się o to postaramy. Przecież to naturalne. A choćby jeszcze dłużej wypadło na to czekać, to należy to sobie tłumaczyć jedynie zapóźnieniem kulturalnym mas ludowych na wsi, którym się w demokratycznie urządzonej państwie należy tembardziej przywilej pierwszeństwa w pomocy samorządów i organizacji rolniczych. Kto tego nie chce uznać, ten jest moriturus, choć pozornie żyje: czeka go rychły koniec moralny i społeczny, jak i fizyczny, materialny. Bo taki już duch czasu i kierunek ewolucji społecznej.

Na zakończenie tych paru uwag—słówko z powodu akcji „młodych ziemian”. Cała nasza w nich nadzieja. Winni szybko kończyć ćwiczenia przedwstępne i, choć jako tako uzbrojeni, wchodzić w szranki, opróżniane przez poprzednie pokolenie. Położenie tego ustępującego pokolenia jest tem tragiczniejsze, że nie ma prawa wymawiać się brakiem następców. Choć czasem czuje się przeciążone, stanowiska opuścić nie może, bo historia nie czeka: restytucja Polski wymaga największego wysiłku od współczesnych.

Tych pięciu, czy dziesięciu przeciążonych w powiecie mogą mieć i z tego powodu słuszną pretensję do pozostałego ogółu ziemian miejscowych, trwającego w abstynencji społecznej, że nie przyczynia się zaiste do wytworzenia zdrowej atmosfery wychowawczej w stosunku do następnego pokolenia. Najwyższego uznania godna akcja „Kół młodych ziemian” nie może być zaszczipiana pomyślnie w środowisku jałowem, społecznie martwem“.

Jan Lutosławski.

Popierajcie Polski Czerwony Krzyż!

pierwszy wprowadzić do warunków pokoju ustawę zrzeszenia świata pod nazwą Ligi narodów. Ale większość polityków likwidujących wojnę nie była przygotowana należycie do nowych, zasadniczo odmiennych od dotychczasowych, zasad polityki, a główne państwa wojnę wiodące, za wiele staraciły, aby w zupełności zrezygnować z prawdziwych lub rzekomych korzyści, jakie wygrana im dała. Przeto znalazło się nie mało sprzeczności w traktacie, którego pierwsza część stanowiła program zupełnie nowy. Według tej bowiem części, samostanowienie narodów decyduje o ich przynależności do państw, tymczasem Włochom oddano część Tyrolu o zwartej ludności niemieckiej, podobnie Czechosłowacji oddano wielkie terytorjum niemieckie i t. p. Nie mniej w samej organizacji Ligi uprzywilejowano pięć wielkich mocarstw. W każdym jednak razie uczyniono olbrzymi krok naprzód do prawidłowej organizacji świata, a wynikiem wielkiej tej tendencji stało się przywrócenie państwa polskiego, może niedoskonałe pod względem granic, ale niedoskonałości te w porównaniu z całością sprawy są minimalne. Polska stała się członkiem Ligi narodów i o ile instytucja ta utrwali się i wzmocni, w niej znajdzie państwo nasze gwarancję wiecznego istnienia, pomijając już bowiem cechy humanitarne ustroju międzynarodowego,

Przegląd prasy.

Po zjeździe w Rzeszowie.

Zjazd ludowców w Rzeszowie 7 b. m. i odezwa p. Witosa, czyli, jak niektóre organa prasy nazywają ją, manifest — wydrukowana w „Piaście” z 30 kwietnia — wywołały w całej prawie prasie polskiej liczne głosy i refleksje. I tak krakowski „Czas” (w Nr. 106) omawiając odezwę, p. Witosa, pisze:

Przesadą jest ustęp pierwszy (odezwy), w którym p. Witos sobie tylko i chłopom przypisuje całą zasługę odparcia i pogromu sił bolszewickich. Pamiętamy bowiem wszyscy, że w chwili niebezpieczeństwa poszła bronić ojczyzny na ochotnika tylko inteligencja, zarówno miejska jak wiejska i robotnicy. Chłopi na ochotnika nie poszli i dopiero pod wpływem zarządzonych energicznych represji, przestali opierać się poborowi i ukrywać dezertów.

A dalej na twierdzenie odezwy, że względem chłopów obecnie jakoby zaczęto „przyciskać śrubę ucisku i udręczeń, wydawać rozporządzenia, które stawiały Was (chłopów) często poza prawem, znosić ustawy, które były dla Was w części bodaj korzystne,“—dziennik ten powiada:

Czytając te słowa, oczy ze zdumienia przecierać trzeba. P. Witos wprawia w chłopów, że są w Polsce uciskani i wyjęci z pod prawa, gdy wszystkim wiadomo, że tylko chłop jest w Polsce uprzywilejowanym, a wyjętymi z pod prawa na korzyść chłopów, są inne stany. Czyż trzeba jeszcze przypominać ustawę o reformie rolnej, przy pomocy której i nadużyć urzędów ziemskich, ograniczających bezprawnie ceny parcelacyjne w r. 1920 i 21, wymuszono od ziemian sprzedaż gruntów na rzecz chłopów za bezcen, za cenę wartości jednorocznego zbioru zaledwie. A ustawa o ochronie drobnych dzierżawców, dzięki której chłopci użytkują dworskie grunty za czynszem równającym się cenie 2 kil. ziemniaków z morgi. A ustawa o przymusowym wydzierżawieniu niezagospodarowanych użytków rolnych, wykonywana w r. 1920 i 21 często z pogwałceniem jej przepisów, dla zubożenia chłopów. A ustawa z 28 lutego r. 1920 „O zaopatrywaniu ludności w drzewo“, dzięki której podarowano chło-

tylko sojusz wszechświatowy może nam tę trwałość zagwarantować, militarizm bowiem, chociażby do ostatnich wysiłków nas doprowadził, nie mógłby sprostać militarystom sąsiadów z Rosji i Niemiec, którzy w odpowiedniej chwili za zgodą innych mocarstw, chętnie po raz czwarty podzieliłiby się Polską.

Polska w tym krótkim okresie od zawarcia pokoju w Wersalu do chwili bieżącej doświadczyła na sobie znaczenia realnego nowych prądów politycznych skoncentrowanych w Lidze narodów, a to zarówno w sprawie Prus wschodnich, jak Gdańska i Górnego Śląska, oraz niezakończonych jeszcze sprawy Wileńszczyzny, pomijając Galicję Wschodnią lubo i ta ostatnia sprawa zamknięta jeszcze nie jest. Sposób załatwienia spraw tych doznał u nas wiele zarzutów. Nie wolno ignorować tutaj, że wole ludności uwzględniono we wszystkich tych sporach. Jeżeli zaś nie możemy nie tylko lekceważyć zasad powyższych, ale przeciwnie winniśmy je stale uwzględniać w programach politycznych, to kresy naszego państwa, a w szczególności Wołyń musi się oprzeć na zasadach, których panowanie przyszłe nie ulega wątpliwości.

(Dokończenie nastąpi).

POLSKI CZERWONY KRZYŻ

:: zapisujcie się na CZŁONKÓW, ::
składajcie OFIARY w Oddziałach P. C. K.

KUPUJCIE LOSY LOTERJI

w Oddziałach i u kolektorów L. P.

Ciągnienie 20 czerwca r. b.



Ciągnienie 20 czerwca r. b.

442-1-1

pom cudzego budulca za 40 miliardów obecnej wartości, za drugie tyle — rozdzielono między chłopów cudzego drzewa opałowego.

I tyle, tyle innych jeszcze ustaw i niezliczonych rozporządzeń, obliczonych na napychanie chłopskich kieszeń kosztem innych klas i państwa.

Wyjętymi z pod praw są chłopci — ale tylko z pod tych praw, które mogłyby być dla nich niemiłe... Chłop uprzywilejowanym jest nie tylko przy płaceniu podatków pośrednich — bo gruntowy jest bardzo mały, a dochodowego nie płaci wcale. Ma on też cenne bardzo i rentowne przywileje, uwalniające go od płacenia niektórych podatków pośrednich. Mimo zamiaru wprowadzenia w całej Polsce monopolu tytoniowego, chłop i nadal tytoniu kupować nie będzie, bo znów pozwolono mu sadić tytoń na własną potrzebę. Że zaś granic tej własnej potrzeby nie skontroluje nikt, więc i w r. 1922 będzie chłop paskował własnym tytoniem, jak to uczynił w r. 1920 i 21, co przeciw podstawy monopolu państwowego podrywa.

I kończy:

Nisko więc — bardzo nisko ocenia p. Witos inteligencję i zmysł krytyczny chłopów, jeżeli w manifestie drukowanym waży się na tak jaskrawą nieprawdę. Pesymistycznie też ocenia szanse wyborcze własnego stronnictwa i własne szanse powrotu do władzy, skoro tak demagogiczną przesadą i przekręcaniem prawdy — degradowuje się sam do roli p. Stapińskiego.

Bezpartyjny zaś „*Dziennik Poznański*“, (Nr. 109) omawiając zjazd rzeszowski, wygłoszone na nim przemówienia i rezolucje zaznacza, że

gdyby ktoś powiedział, iż Polska jest taka, jak wyglądają niektóre jej stronnictwa klasowe, byłby w najzupełniejszym błędzie. Ale będzie miał słuszność każdy, kto utrzymuje, że działalność tych stronnictw jest dla Polski daleko bardziej szkodliwa, aniżeli wszelkie na nią zamachy od zewnątrz. Wiadomą bowiem jest rzeczą, że naród stoi przede wszystkim wewnętrznym zdrowiem i teźną, wysokim poczuciem obowiązków, obyczajnością w życiu społecznym, ładem i porządkiem publicznym.

Wykazawszy zaś fałszywość i obłudę przemówień konkluduje:

Taką (oto) rewję demagogiczną zorganizowali przewodcy Polskiego Stronnictwa Ludowego w Rzeszowie. Cała zaś ta ordynarna demagogja, trzeba z naciskiem podkreślić, źródło swoje ma nie w obywatelskim ludzie, ale w tej rzeszy niemoralnej inteligentów piastowych, którzy tłum ten na bezdroża prowadzą.

Polska w swoim okresie budowania państwowości jest, jak rzeka podczas roztopów na wiosnę, kiedy ruszą lody. Najpierw idzie kra, potem zabrane prądem krzewy, badyle, męty wszelakie... W końcu dopiero, po upływie pewnego czasu, płynie czysty nurt...

Jesteśmy jeszcze w tym okresie, kiedy rzeka polska unosi resztki mętów wszelakich. Ale zbliża się chwila, którą przeczuwamy wszyscy, kiedy

będzie można przejrzeć rzekę do dna, tak będzie czysta i niczem nie zmacona.

Nie system chaosu, demagogji i katastrofy będzie rządził w Polsce, ale zdrowa i zająca myśl polska, mająca wielkie swoje tradycje i wielkie jeszcze zadania do spełnienia przed sobą.

Polska i Gdańsk.

W Nr. 109 „*Gazety Gdańskiej*“, wydanym ze względu na obrady rady Ligi narodów równoległe w języku polskim i francuskim, ogłasza Stanisław Przebyszewski p. t. „Droga do pojednania“ następujący program:

„Jakże nie mam kochać Polaków, gdy widzę takie przejawy ich duszy?“ powiedział do mnie przed laty mój wielki przyjaciel, największy poeta, jakiego Niemcy posiadają od czasów Goethego, Ryszard Dehmel, gdy mu pokazywałem wystawę obrazów przedwcześnie zmarłego malarza Wójtkewicza i to samo zapewne myślał też Goethe, gdy przetrzymał przez trzy tygodnie w Weimarze kongenjalnego poetę Adama Mickiewicza, chcącego mu okazać swą najgłępszą cześć.

W tem właśnie rzecz cała:

Stosunek Niemiec do Polski byłby, Bóg wie, jak bardzo odmienny, gdyby one zechciały sobie zadać choćby tyle trudu dla poznania obrzymiej, nader bogatej kultury polskiej, ile zadają sobie dla zgruntowania sztuki mieszkańców wysp Fidżi.

A przeciw kultura polska jest taką, że góruje pod wieloma względami nad kulturą najpotężniejszych narodów Europy.

Ale to jest właśnie ta „wstrętna polityka“, jak się do mnie wyraził w czasie wielkiej wojny pewien francuski artysta, która ogłupia narody, czyni je ślepyimi na zalety innych i nie zezwala na wzajemny szacunek.

Porozumienie między Gdańskiem i Polską, które uczyniła sobie obcemi „wstrętna polityka“, przerzucenie pomostów nad naturalnymi przeciwieństwami narodowościowymi, może się dokonać tylko na drodze kulturalnego wyrównania.

U nas w Polsce każde dziecko zna niemiecką literaturę i sztukę — my sami lepiej się orientujemy w najnowszych prądach niemieckiej kultury, niż Niemcy, a na odwrót nawet najbardziej wykształcony Niemiec usiłuje ignorować i niedowidzieć tego, jakie niesłychane wartości Polak dorzuca do ogólnego dorobku europejskiej kultury.

Byłby już czas najwyższy, aby się zbliżyć wzajemnie, aby w miejsce trującej nienawiści nastąpił jeśli nie serdeczny, to pełen godności szacunek.

I żadne miejsce nie wydaje mi się bardziej powołane dla tego wyrównania wartości kulturalnej, niż właśnie Gdańsk, ze swemi bogatymi kulturalnymi tradycjami tak niegdyś potężnego państwa polskiego — Gdańsk właśnie winien otworzyć gościnnie swoje podwoje nowej Polsce, która na jakiś czas straciła swą polityczną samodzielność, ale tem więcej zyskała wewnętrznej siły duchowej i może obecnie godnie stanąć pod względem kulturalnym u boku najpotężniejszych europejskich narodów; Gdańsk może dać Polakom sposobność, aby pokazali gdańszczanom swój teatr, który wcale nie stoi niżej od rosyjskiego; Gdańsk winien znaleźć miejsce dla wy-

staw polskiej sztuki malarskiej i rzeźby i sale koncertowe dla nowej muzyki polskiej, użyć posłuchu dla polskiego języka, o którym powiedział sławny leksykograf Booch-Arkozy, że jest najbogatszym co do form, z europejskich języków,—a wtedy nareszcie wybiję godzinę w której najbardziej w swem narodowościowym uprzedzeniu przepojony Gdańszczanin ugnie się z szacunkiem przed polską kulturą.

To będzie najśliszy most, na którym my Gdańszczanie i Polacy spotkamy się z szacunkiem i w godnym współzyciu, na które już nareszcie nieodwołalnie jesteśmy skazani, czuć się będziemy dobrze.

Tę drogę do tego kulturalnego i jedynie obu narodowości godnego porozumienia, proponuje ten syn Polski, który wiele zawdzięcza kulturze niemieckiej i który w poczuciu wdzięczności dla dobrotliwego pojednania się obu narodów, przynajmniej na polu kulturalnym, bezustannie pracował.

Kłajpeda.

Przed kilku dniami odbyło się w Kłajpedzie głosowanie celem wypowiedzenia się w sprawie przyszłego ustroju państwowego. Za stworzeniem w. miasta głosowało 54.429 osób na ogólną liczbę 56.000 uprawnionych do głosowania oraz na ogólną liczbę 140.000 mieszkańców terytorjum kłajpedzkiego. Zatem prawie cała ludność kłajpedzka wypowiedziała się za stworzeniem w. miasta kłajpedzkiego.

Ten wynik głosowania na terytorjum kłajpedzkim, który wypadł na korzyść nowego ustroju w formie wolnego miasta, posiada olbrzymie znaczenie polityczne. Głosowanie zostało przeprowadzone w chwili mających się odbyć rokowań między delegatami rządu litewskiego a Lloyd George'm. Ludność kłajpedzka chciała w ten sposób zadokumentować, że jest przeciwna projektowanemu przyłączeniu terytorjum kłajpedzkiego do Litwy. Litwini odnieśli mimo intensywnej propagandy zupełną porażkę. Sprawa Kłajpedy nie może być rozpatrywana podczas konferencji genueńskiej, lecz rozstrzygnięta zostanie definitywnie przez radę ambasadorów, przyczem wynik głosowania zaważy bardzo poważnie na wydaniu ostatecznego sądu.

Wobec tego nasz układ handlowy, zawarty niedawno z przedstawicielstwem Kłajpedy można uważać za jedno ze szczęśliwych posunięć naszej dyplomacji. „Płyną zeń — pisze pos. Uziembło w „Kurjerze lwowskim“— pewne bezpośrednie korzyści. Nasz przemysł uzyskuje rynki zbytu poważne, gdyż nie ograniczają się one do terytorjum wolnego miasta, lecz obejmują obszar cały przez nie zaopatrywany. Te korzyści bezpośrednie wszakże są drobne wobec innych, błędną wobec faktu, że w sprawie naszego tranzytu przez Niemen zainteresowany się staje cały świat handlowy.

Jeden z głównych artykułów wywozu Wileńszczyzny stanowi i stanowiło drzewo, mające chętnych nabywców na całym zachodzie. Dziś eksploatacja lasów na znacznych obszarach jest wprost niemożliwą, gdyż wywóz tego ciężkiego a stosunkowo taniego artykułu drogą kolejową na Gdańsk kalkulować się może jedynie z pasu położonego w obrębie 10 km. od linii kolejowej. Skrócenie drogi do Kłajpedy rozszerza ten pas więcej niż dwukrotnie. Jeśli zważymy, że na obszarze Wileńszczyzny posiadamy około 29 km. kolei na 1 km. kw., dróg wodnych zaś spławnych 36 km. na km. kw., to

zrozumiemy, że obszar eksploatacji leśnej powiększyć się może z chwilą uzyskania tranzytu niemeńskiego jeszcze kilkakrotnie. A tego rodzaju rzeczy nie są dla handlu światowego obojętne.

Litwa odczuje z chwilą porozumienia się naszego z Kłajpedą mocny nacisk całej zagranicy ku uzdrowieniu stosunków z Polską, nacisk ten bardziej stanowczy, że Niemen na mocy traktatu wersalskiego jest umiędzynarodowiony.

Cała waga układu naszego polega właśnie na tem, że umiędzynarodawia stosunek Polski do Litwy, że tę ostatnią zmusza do wyjścia na światło dzienne, do rozpoczęcia polityki niezależnej od nakazów berlińskich, które od tej chwili stają się aktami wrogimi nie tylko dla Polski.

Konieczność bezpośrednich rokowań Polski z Kownem, konieczność międzynarodowa już zaistniała. Musimy ją wyzyskać w całej pełni“.

Szkoły zawodowe w Łucku.

Z początkiem roku szkolnego 1921/22 dzięki zabiegom kilku ludzi dobrej woli, oraz przy pomocy rządu, założono w Łucku państwową żeńską szkołę zawodową i szkołę zawodową męską, lecz tylko subwencjonowaną przez rząd, dla młodzieży opuszczającej szkołę powszechną i szukającej sposobów a raczej nauki rzemiosł, aby zapracować później na życie.

Zarządy szkół, o których mówię, podjęły się wykształcenia młodzieży aż do zupełnego wykształcenia jej zawodowego na razie w 2 działach. I tak: państw. szkoła zawodowa żeńska kształci dobre pracownice w krawiecczyźnie damskiej w przeciągu lat trzech, a szkoła zawodowa męska w szewstwie w tym samym czasie, przyczem, o ile budynki i fundusze pozwolą, zakładać się ma i inne działy rzemiosł kobiecych i męskich w latach następnych.

Szkoła zawodowa nie tylko daje wykształcenie praktyczne w zakresie rzemiosła, lecz równocześnie dokształca młodzież teoretycznie w przedmiotach ogólnie kształcących, jak: język polski, historia kraju ojczystego, matematyka, książkowość, towaroznawstwo i rysunek, co razem z praktycznym wykształceniem może z jednej strony istotnie urobić chłopca lub dziewczynę na pożytecznego i do życia przygotowanego obywatela kraju, z drugiej zaś, może dać podstawę do rozwoju przemysłu i handlu własnego tak niezmiernie do rozwoju ekonomicznego państwa potrzebnego. Ale ani zabiegi najbardziej zapalnych dla powyższych celów ludzi, ani szeroka opieka państwa niedokona takiego odrodzenia przemysłu i handlu polskiego, jeśli społeczeństwo samo nie zainteresuje się szkołami zawodowymi i nie skieruje młodzieży ku praktycznemu wychowaniu, które, jak to widzimy na przykładzie zachodnich narodów, daje wyswienite pod względem społecznym wyniki, tworząc liczny kontyngent samodzielnych i niezawisłych jednostek.

Niech zatem w ostatnich tygodniach nauki szkolnej, w tych wypadkach, gdzie młodzież męska czy żeńska kończy szkołę powszechną lub niższe gimnazjum, zastanowią się rodzice i wychowawcy, czy nie korzystniej by było oddać dziewczynkę lub chłopca do szkoły zawodowej na lat trzy, niż pozostawić ją w domu bezczynnie, lub kierować na długą, ciężką i kosztowną drogę zdobywania wykształcenia średniego lub wyższego, które, jeśli nie zostanie w całości osiągnięte, czy to dla braku odpowiednich zdolności, czy środków materialnych, nie przynosi spodziewanych dobrodziejstw, lecz, przeciwnie, stwarza w społeczeństwie tzw. proletarijat półinteligentki, zawsze niezadowolony z życia i losu, oraz nie zdolny już do skromnej, uczciwej i produktywniej pracy.

Obecnie ogłasza Zaw. szkoła żeńska wpisy na kurs robienia czapek i kapeluszy damskich, (modniarstwa), który to kurs w najbliższym czasie ma być otwartym— a ma on być zarazem zapoczątkowaniem pracowni, która dawała zarobek osobom w tym dziale rzemiosł kobiecych wykształconym. Wpisy na ten kurs odbywają się każdego dnia od godz. 8 rano do godz. 3-jej pop. w dni powszednie w lokalu szkoły: ul. Katedralna 8.

Przyjacieli szkół zawodowych.

Wykonywa: wszelkie Druki, Książki, Podreczniki szkolne, Broszury, Cenniki, Sprawozdania dla Banków, Towarzystw Akcyjnych, Tabele, Rachunki, Kwitowania, Papiery listowe, Koperty, Etykiety, Bilety wizytowe, Plakaty, Zaproszenia i t.p.

Polskie Towarzystwo Zakładów Drukarskich na Wołyniu

POI D R U K

(SPÓŁKA AKCYJNA)

w Łucku, ul. Jagiellońska Nr. 60

Wzorowe, staranne i szybkie wykonanie.

Posiada na składzie gotowe druki: „Pełnomocnictwa“ dla Pp. Adwokatów.

Kronika życia wołyńskiego.

Tydzień Czerwonego Krzyża.

„Polski Czerwony Krzyż“ nie zważając zakresu swojej doniosłej dla kraju działalności, pomimo, iż wobec oszczędności budżetowych, korzysta ze znacznej uszczupionej pomocy rządu, odwołuje się do społeczeństwa z prośbą o okazanie zasłużonego dobrze zoparcia. Każdy więc obywatel niech zapisuje się na członka Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, niech złoży ofiarę i niech zaopatrzy się w bilet loterii Polskiego Czerwonego Krzyża, a przyczyni się do jaknajwiększego rozwoju tej instytucji.

Przygotowania do tygodniowej zbiórki na rzecz Czerwonego Krzyża ukończono. Komitet organizacyjny, składający się z polskiej, ukraińskiej, rosyjskiej i żydowskiej sekcji, ułożył plan całej tej dobroczynnej akcji, tak, by uzyskać jak najlepszy rezultat.

Zbiórka rozpocznie się dziś w świątyniach, po domach i na ulicach, po których przejeżdżać będą automobile wojskowe z orkiestrami. We czwartek, 25 b. m., w parku miejskim odbędzie się loteria fantowa.

Ze spraw miejskich.

Magistrat m. Łucka — jak donosi „Dziennik Wołyński“ — uzyskał od banku Komunalnego przyrzeczenie udzielenia miastu pożyczki na budowę ratusza i na remont rzeźni miejskiej. Zaś ministerstwo robót publicznych ma wydać rozporządzenie, ażeby plany na budowę nowych domów i kapitalny remont oraz przebudowę starych były zatwierdzone tylko przez magistrat na odpowiedzialność inżyniera miejskiego.

Polewanie ulic.

We środę straż ogniowa podczas zamywania ulic zraszała je wodą przy pomocy swej sikawki. Jest to, jak na nasze stosunki łuckie, bardzo dobre, gdyż wobec braku studzien w śródmieściu nakaz zraszania ulic przy zamykaniu ich jest dla właścicieli realności prawie dla niewykonalny i życzyć można, żeby zwyczaj ten się utrzymał. Kompetentne jednak czynniki winny przestrzegać, aby proceder zamykania ulic odbywał się w godzinach rannych,

t. j. przed godziną siódmą, a nie jak obecnie po południu, gdyż w ten sposób odbiera się publiczności możliwość używania spaceru pod wieczór.

Amatorskie przedstawienie teatralne.

W niedzielę, 21 bm. w teatrze „Odeon“ przez grono amatorów odegrane będą 2 jednoaktówki St. Dobrzańskiego, p. t. „Podejrzana osoba“ i „Kajcio“. Nadto krotoczwila p. t. „Co za bezczelność“. Dochód z przedstawienia przeznaczony na rzecz łuckiej Rady opieki społecznej.

Grono amatorów urządzające to przedstawienie obchodzi w maju rocznicę swego istnienia, gdyż pierwsze przedstawienie przez ten zespół zorganizowane odbyło się dn. 6 maja ub. roku. Przez ten czas zespół ten wystawił osiem przedstawień.

Doręczanie przekazów pocztowych do domu.

Dowiadujemy się, że w doręczaniu przekazów pocztowych i czekowych z pieniędzmi, tudzież listów wartościowych do domów wprowadza rozporządzenie ministra poczty i tel. z 8 kwietnia br. nowe ułatwienie. Mianowicie rozporządzenie to pozwala dyrekcjom pocztowym na rozszerzenie granic doręczania ich odbiorcom do domu w miejscowości okręgu doręczeń do kwoty 50000 Mkp. i w zamiejscowym okręgu doręczeń do 10000 Mkp.

Egzaminy wstępne do szkoły handlowej w Łucku.

W tutejszej szkole handlowej pol. macierzy szkolnej egzaminy do klasy wstępnej i pierwszej na rok szkolny 1922/23 rozpoczną się dnia 10-go czerwca b. r. Bez egzaminów do klasy wstępnej, ogólno-kształcącej, przyjmowani są kandydaci i kandydatki w wieku lat 13—15, posiadający kurs klas 2-ch gimnazjalnych, lub 5 oddziałów szkoły powszechnej; do pierwszej, specjalnej, w wieku lat 14—15, posiadający kurs klas 3-ch gimnazjum lub 6 oddziałów szkoły powszechnej.

Podania przyjmuje kancelaria szkoły przy ul. Chłodnej 5, w godzinach od 5 i pół do 6 i pół we wtorki, czwartki i soboty.

Egzaminy dojrzałości dla eksternów.

Z Woł. kuratorjum szkolnego otrzymujemy następujące informacje:

W terminie od 12 do 30 czerwca b. r. odbędą się w Łucku egzaminy dojrzałości dla eksternów i eksternistek przed specjalną komisją egzaminacyjną, powołaną przez kuratorjum Wołyńskiego okręgu szkolnego.

Podania o dopuszczenie do egzaminów należy wnieść do Kuratorjum w Łucku przy ul. Kredytowej 6 do dnia 31 maja włącznie.

W podaniu wskazać należy adres stałego zamieszkania, oraz adres chwilowy w razie przyjazdu na egzamin z prowincji, dalej nadmienić, jakiego rodzaju maturę pragnie kandydat otrzymać (filologiczną czy realną), oraz z którego obcego języka pragnie zdawać egzamin piśmienny.

Do podania dołączyć należy:

a) metrykę urodzenia, b) curriculum vitae, napisane własnoręcznie, z dokładnym wskazaniem, gdzie ekstern lub eksternistka pobierała nauki, gdzie, kiedy i jakie składał już egzaminy, jak przygotowywał się do egzaminów dojrzałości, c) świadectwa szkolne, o ile je posiada, w oryginałach, kwit kasy skarbowej z opłaty za egzamin w wysokości 3.000 mk., wpłaconej na rachunek ministerstwa W. R. i O. P. (Dział V budżetu dochodowego § 2 poz. b lit. c).

Kandydaci, pragnący przystąpić do egzaminu dojrzałości, muszą zdać wstępne egzaminy ustne z języka polskiego, historii powszechnej i Polski, geografii powszechnej i Polski, matematyki, fizyki i przyrody; składający maturę realną zdają nadto z rysunków. Egzaminy wstępne odbędą się w terminie od dnia 12 do 15 czerwca, przed egzaminami dojrzałości.

Eksterni, posiadający świadectwa szkolne z ukończenia klasy VI i VII, szkół, posiadających prawa szkół państwowych, mogą być zwolnieni bądź od niektórych egzaminów wstępnych, o czem zadecyduje kuratorjum W. O. S. na podstawie przedstawionych świadectw szkolnych.

Programy i regulaminy egzaminów dojrzałości można nabywać w Książnicy Polskiej To-

warzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych (Warszawa Nowy-Swiat 59).

Odroczenia i ulgi w służbie wojskowej.

Magistrat m. Łucka w myśl wyjaśnień okręgu korpusu w Lublinie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż kwestjonariusze wydawane popisowym o ulgę z powodu stanu majątkowego i rodzinnego winny być składane do komisji przeglądowej najpóźniej do dnia przeglądu, jak również, iż prośby, rekursy i informacje w sprawach wojskowych (ustne i pisemne) mają być wnoszone do pow. komendy uzupełnień nie zaś do D. O. K. lub ministerstwa spraw wojskowych, tudzież że korzystający z odroczeń ze względów rodzinnych i majątkowych oraz ze względu na zawód, obowiązani są każdorazowo przed terminem ukończenia odroczenia wnosić prośby z kwestjonariuszem (względnie z wywiadem) o stanie rodzinnym i majątkowym, potwierdzonym przez starostwo, jak zupełnie nowe, niezależnie od poprzedniej prośby. Jeżeli zaś prośba o dalsze odroczenie nie zostanie wniesiona przed terminem ukończenia poprzedniego odroczenia, wówczas popisowy podlega wcieleniu, prośba zaś jego, wniesiona po wcieleniu popisowego do wojska, spotka się z odmowną decyzją i może być rozpatrywana tylko wtedy, jeżeli w rodzinie popisowego, po wcieleniu go do wojska, zaszły zmiany, uprawniające go do korzystania z odroczenia (śmierć najbliższych członków rodziny, komisyjnie stwierdzona niezdolność do pracy członków rodziny płci męskiej, lub niezdolność do pracy płci żeńskiej), stwierdzone urzędowo zaświadczeniem lekarza powiatowego. Nadmieniam się przy tem, iż kobiety, należące do rodziny, która wnosi prośbę o ulgę z art. 61 ust. tymczasowej o powszechnym obowiązku służby wojskowej, nie będą poddawane badaniu przez komisję, celem stwierdzenia ich zdolności do pracy, lecz tylko winny przedstawić świadectwo lekarza powiatowego.

Z życia kulturalnego Ukraińców w Równem.

Jak donosi „Ridnyj Kraj” w tych dniach nanowo otwarty będzie w Równem powiatowy oddział „Proswity”. Zaś komisja oświatowa pow. związku kooperatywy organizuje obecnie włas-

na trupę ukraińską, która rozpoczęła już próby i pracę nad wystawieniem kilku sztuk teatralnych.

Burza z gradem w Ostrogu.

Dnia 3 maja nad Ostrogiem, — jak donosi „Wołyńskie Słowo”, przeciągnęła bardzo silna burza z gradem. Grad dosięgał wielkości kurzego jaja. W miescie wskutek gradu wiele okien wybitych, a w szczególności ucierpiały szklane dachy pracowni fotograficznych. Od uderzenia piorunu jedna kobieta straciła życie, a druga odniosła silne poparzenia.

Sowiecki pociąg pośpieszny.

Przed kilku dniami przybył z Szepetówki do Zdołbunowa pierwszy „pociąg pośpieszny” z Sowdepji. Składał się on z czterech nawet niezłych wagonów, lecz bez okien. Zamiast bowiem szkła ramy okien zabite były deskami, w które małe tylko szybki były wprawione, aby chociaż odrobina światła mogła się dostawać do wnętrza. W pociągu przybyło zaledwie kilka osób.

Wielka kwesta majowa.

Komitet Obchodu Konstytucji 3-go maja w Łucku podaje do ogólnej wiadomości, że dotychczas wpłynęło do kasy tegoż komitetu na rzecz „Polskiej Macierzy Szkolnej” następujące sumy:

Książę Adam Lubomirski z Równego na ręce p. A. de-Georgela . . .	300.000 mk.
P. K. Apanowicz . . .	100.000 "
Kwesta w restauracjach i cukierniach . . .	238.006 "
Listy ofiar . . .	404.130 "
Sprzedaż nalepek . . .	84.500 "
Instytucje i zakłady przemysłowo-handlowe . . .	79.300 "
	<hr/>
	1.205.935 mk.

Z chwilą gdy zostaną zwrócone pozostałe listy ofiar i nastąpi ostateczne podliczenie wielkiej kwesty majowej komitet obchodu poda w miejscowej prasie szczegółowe sprawozdanie z pomienionej zbiórki. Komitet czuje się w obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie tym, co chętnym sercem złożyli swój grosz na ołtarzu oświaty narodowej, jak również i tym co, ofiarnie brali udział czynny w przeprowadzeniu tak udatnej kwesty.

Kto zaś z powodu przyczyn od siebie niezależnych nie miał możliwości złożyć ofiary na rzecz w. kwesty majowej niech śpieszy spełnić ten najświętszy obowiązek wnosząc ją jaknajprędzej na rachunek bieżący komitetu obchodu Konstytucji 3-go maja w oddziale łuckim „Banku Ziemi polskiej” w Lublinie.

Skandynawsko - Amerykańskie Towarzystwo Okrętowe. Wśród kompanji oceanowych pasażerskich i transportowych miejsce poważne zajmuje Skandynawsko - Amerykańskie Towarzystwo Okrętowe. Posia-

da ono cztery parowce transatlantyckie „Frederyk VIII”, „Oscar II”, „United States” i „Hellig Olav”. Polacy reemigranci, powracający do ojczyzny, chętnie korzystają u usług tego Towarzystwa. W 1921 r. powróciło do Polski ze Stanów Zjednoczonych przez Gdańsk 59,756 reemigrantów. Z tych 10,270 osób czyli część piąta jechała parowcami Towarzystwa Skandynawsko-Amerykańskiego. Wielki procent, gdy zważymy, że niemal 20 linii utrzymuje komunikację między Ameryką i Polską. Pisma polsko-amerykańskie odzwajają się z uznaniem o Towarzystwie. Jego przedstawicielem generalnym na Polskę jest p. Jan Szeronos, były administrator polskiego obozu dla reemigrantów w Gdańsku, a więc fachowiec w tej dziedzinie ruchu wychodźczego.

Z tygodnia.

Sprawy polskie.

Wycieczka dziennikarzy włoskich do Polski zapowiedziana została na 27 b. m. Goście włoscy zabawią w Polsce przez 14 dni i zwiedzą wszystkie większe ośrodki miejskie.

Międzynarodowy kongres astronomów w Rzymie ukończył w ubiegłą sobotę swe prace. Siedmiu uczonych polskich wybrano do stałych komisji. Kongres przyznał subwencję obserwatorium krakowskiemu na publikację międzynarodową. Następnym kongres będzie zwołany w 1928 r. Jako miejsce obrad jego proponowane są Stany Zjedn. albo Polska.

Synod ewangelików reformowanych rozpoczęcie w Wilnie swe obrady 25 maja b. r., na który przybędą reprezentanci ziem wschodnich Rzeczypospolitej. Na porządku dziennym: Wybory nowego konsystorza, kwestja podziału majątku jednot ewangelickich Litwy środkowej i ziem wschodnich Rzpłitej. Jest to kwestja poważna ze względu na to, że majątek gmin ewangelickich jest dość znaczny. Poprzedni podobny zjazd ewangelicko-reformowany odbył się w Wilnie w 1918 r. za czasów okupacji niemieckiej.

Zjazd naukowy rolniczy odbędzie się w drugiej połowie czerwca w Bydgoszczy. Zjazd ten będzie zjazdem pracowników naukowych w zakresie gospodarstwa wiejskiego i organizowany jest przez instytucje naukowe i doświadczalne rolnicze. Zjazd ma na celu poza sprawami specjalnymi z dziedziny doświadczalnictwa ujednostajnić opinie co do zasad organizacji doświadczalnej oraz zawiązanie związku pracowników i instytucji doświadczalnych w Polsce.

Osoby pragnące wziąć udział w zjeździe winny zgłosić się piśmiennie do biura zjazdu i nadesłać 1000 mk. na kartę uczestnictwa. Zgłoszenia re-

Zawiadamiamy Szanowną Klientelę, że p. Zygmunt JAGIELSKI z dniem 1 maja przestał pracować w n/firmie.

Kieleckie Towarzystwo Przemysłu i Handlu w Warszawie.

Oddział w Łucku.

Łuck, dn. 1 maja 1922 r.

feratów przyjmuje biuro zjazdu do 1 czerwca b. r. Wszelką korespondencję przysyłać należy pod adresem biura zjazdu: Bydgoszcz, państw. instytut naukowy rolniczy Prof. dr. Kazimierz Bassalik.

Polski „Związek Kresowy“ odbył w Baranowiczach 7 i 8 bm. kolejny zjazd swego prezydium, komitetu i instruktorów. Omawiano działalność i sprawy organizacyjne związku. Zastanawiano się też nad sprawą wyborów do przyszedłego Sejmu. Związek sam nie jest stronnictwem, dążącym do zorganizowania osobnej partii w Sejmie. Jego działalność przedwyborcza będzie skierowana do tego, żeby uzgodnić pracę wszystkich stronnictw na jednej platformie, którą jest państwowość polska. W tym więc kierunku cała działalność zostanie pokierowana w celu dojścia do porozumienia się z możliwie największą ilością stronnictw.

Ogólny zjazd Dowborczyków odbył się w Wilnie w dniu 7 bm. Zjazd zgromadził wielu byłych wojskowych, uczestników I korpusu wschodniego gen. Dowbór-Muśnickiego. Przyjęto statut warszawskiego związku Dowborczyków i wybrano zarząd.

Podjęte pożary w Nieświeżu zwróciły uwagę władz, które poczyniły jak donosi „Gazeta Nieświeżka“ odpowiednie kroki w celu wykrycia ich powodu. Ostatnio w nocy z 5-go na 6-ty wybuchł pożar w Narucewiczach, z 6-go na 7-my w Siewkowie, z 7-go na 8-my w Mickiewiczach.

Kronika polityczna.

Umowę polityczną z Francją oraz złączone z tą umową trzy konwencje natury gospodarczej ratyfikował Sejm na posiedzeniu dn. 12-go b. m. Umowa polityczna daje prawny wyraz sojuszwowi, który istnieje od pierwszej chwili zjawienia się znowu na terenie polityki międzynarodowej niepodległej Polski.

Umowa ustala: 1) porozumienie i zgodne działanie Polski i Francji we wszystkich sprawach polityki zagranicznej, dotyczących obu państw i mających związek z uporządkowaniem stosunków międzynarodowych w duchu traktatów zgodnie z paktem ligi; 2) wzajemną obronę terytoriów i słusznych interesów obu stron, gdyby którakolwiek z nich została zaatakowana przez trzecią stronę; 3) wzajemne zasięganie zdań u siebie przy zawieraniu nowych układów, dotyczących polityki w Europie środkowej i wschodniej.

Umowy handlowe stanowią jedną organiczną całość z umową polityczną. Jest ich trzy: „konwencja bilateralna“, „konwencja handlowa“ i „umowa naftowa“.

Dymisję gabinetu finlandzkiego poprzedziły obrady w parlamencie i komisji spraw zagranicznych. Rząd przedstawił parlamentowi wniosek ratyfikowania układu warszawskiego. Dyskusja w parlamencie wykazała stanowczą opozycję socjalistów przeciwko wszelkiego rodzaju układowi z Polską. Stronnictwa mieszczańskie nie zajęły jednolitego stanowiska. Przywódca centrum Alkio stwierdził, że odrzucenie układu jest równoznaczne z przyjęciem orientacji niemiecko-rosyjskiej.

Wniosek ratyfikacji umowy został odesłany do komisji spraw zagranicznych, która opowiedziała się przeciwko umowie. Wskutek decyzji

komisji spraw zagranicznych gabinet finlandzki podał się do dymisji.

Stosunki polsko-finlandzkie nie legną jednak zmianie. Rząd polski otrzymał bowiem zapewnienie z miarodajnych kół finlandzkich, że pomimo odrzucenia przez komisję spraw zagranicznych sejmu finlandzkiego wniosku w sprawie ratyfikacji protokołu warszawskiego, koła polityczne Finlandji uznają za konieczne utrzymanie z Polską jaknajlepszych stosunków.

Narady przedstawicieli państw sukcesyjnych, poświęcone układom wykonawczym do traktatów w St. Germain i § 248 traktatu w Trianon odbywały się w Rzymie między 15 lutego a 6 kwietnia. Sesja tegoroczna zakończyła się przyjęciem 5 kwietnia i podpisaniem kilkudziesięciu układów, z których Polska interesowana jest w 15 konwencjach. Konwencje podlegają ratyfikacji i wchodzi w życie po złożeniu dokumentów ratyfikacyjnych. Jako delegat pełnomocny rządu polskiego podpisał układy charge d'affaires polski w Rzymie p. Loret, a jako delegaci fachowcy brali udział w obradach i dyskusjach dr. Zbigniew Smolka i Leon Babiński.

Polakom na Litwie Kowieńskiej mają być przyznane—według jednomysłnej uchwały rady Ligi narodów—te same prawa, jakie Polska przyznała mniejszościom narodowym u siebie.

Kronika ekonomiczna.

Budowa nowych linii kolejowych. Jak donosi „Kurjer inform.“, do ministerstwa kolei żelaznych wpłynęła od grupy banków oferta w sprawie wybudowania linii węglowej, łączącej Zagłębie z Warszawą. Budowy podjąć się zamierza konsorcjum banków, za którym mają stać kapitały amerykańskie. Linja kolejowa biegłaby przez Koniecpol i Nowe Miasto i byłaby krótsza o 15 proc. od linii kolejowej wiedeńskiej z Zagłębia do Warszawy. Rozpoczęcie budowy przewidywane jest w przyszłym roku i ma potrwać 2—3 lat.

W sprawie projektowanej przez ministerstwo kolei budowy drugiej linii kolejowej, łączącej Zagłębie przez Hrubieszów z Równem, ma wystąpić inne konsorcjum, złożone także z instytucji krajowych.

Traktat handlowy między Polską a Włochami został podpisany. Jest on oparty na zasadzie największego uprzywilejowania, nie zawiera jednak ustępstw celnych. Rokowania w sprawach naftowych, mające doprowadzić do ostatecznego porozumienia, mają być prowadzone dalej w Warszawie.

Japonia zgłosiła projekt porozumienia handlowego z Polską. Wstępne rokowania przeprowadzono pomyślnie. Dalszy ciąg rokowań odbędzie się w Warszawie.

Stan zasiewów w kwietniu według danych, ogłoszonych przez gł. urząd statystyczny, w miesiącu tym wskutek przymrozków i wogóle niskiej temperatury pogorszył się i przedstawia się w stosunku klasyfikacji następująco: (5 oznacza stan wyborny, 4—stan dobry, 3—średni, 2—mierny, 1—zły) przeciętnie w całej Polsce: Pszenica 2,9, żyto 3,3, jęczmień 2,5, rzepak 2,3, koniczyna 2,4, (wszystkie powyższe plody ozime) łąki 2,6, pastwiska 2,4. W poszczególnych województwach stan pszenicy i żyta był następujący: (pierwsza cyfra dotyczy pszenicy, a druga żyta).—Warszawskie

2,2—2,7, Łódzkie 3,1—3,3, Kieleckie 2,9—3,4, Lubelskie 3—3,4, Białostockie 3—3,5, Nowogrodzkie 2,6—3,2, Polesskie 2,9—3,6, Wolyńskie 3,1—3,8, Poznańskie 2,7 do 3,2, Pomorskie 2,7—3,3, Krakowskie 3,1 do 3,5, Lwowskie 2,9—3,1, Stanisławowskie 3,3 do 3,5, Tarnopolskie 3—3,6, Śląskie, Cieszyńskie 3—3.

Złoto i srebro na rachunek ministerstwa skarbu nabywa obecnie pol. kr. kasa pożyczkowa po cenach, podanych poniżej, które obowiązują do odwołania: 1 rubel złoty 1,900 mk., srebrny 850 mk., marka niem. złota 879, srebrna 236, 1 kor. austr. złota 748, srebrna 197, 1 frank złoty 712, srebrny 197, 1 funt. ang. złoty 17,974, szyling 247, 1 dolar złoty 3,693, srebrny 1,136, 1 guld. holend. złoty 1,484, srebrny 446, 1 kor. skand. złota 989, srebrna 283, 1 funt tur. złoty 16,201, 1 dukat austr. złoty 8,449, 1 gram czystego kruszcu: od 900 proc. do 1000 złoto 2,454'80, srebro 47,20, od 750 proc. do 900 złoto 2,331'05, srebro 44,84, do 750 proc. złoto 2,209'31, srebro 42,48.

Ciekawą statystykę strajkową podaje „Schweizerische Arbeiter Zeitung“. Według tego pisma ogólna liczba stajkujących w r. 1921 wyniosła 13,219,179, liczba straconych dniówek zaś 274,894,879.

Liczba strajkujących w poszczególnych krajach przedstawia się jak następuje: liczba strajkujących — Anglja 3,761,990, Niemcy 2,231,409, Stany Zjednoczone A. P. 1,483,350, Włochy 1,365,250, Francja 863,870, Hiszpanja 561,827, Polska 531,670, Japonja 290,200, Belgja 201,490, Czecho-Słowacja 249,350, Holandja 192,300, Austria 177,670, Węgry 103,000, Jugosławja 43,200, Szwecja 39,500, Finlandja 22,100, Szwajcaria 18,253, Łotwa 14,100.

Liczba straconych dniówek wyniosła: Anglja 99,034,020, Niemcy 42,450,265, Stany Zjednoczone 27,736,200, Włochy 22,747,860, Francja 14,974,750, Hiszpanja 11,034,170, Polska 8,429,720, Japonja 6,200,200, Belgja 5,389,700, Czecho-Słowacja 4,533,600, Holandja 3,228,300, Austria 2,591,480, Węgry 2,384,000, Jugosławja 951,000, Szwecja 770,040, Łotwa 281,200, Finlandja 268,700.

Nowe przepisy prawne.

W sprawie wydawania paszportów zagranicznych minister spraw wewn. wydał rozporządzenie z 2 bm. (Mon. Pol. Nr. 108), według którego urzędy paszportowe (władze admin. I inst.) będą mogły wystawiać paszporty na wielokrotne w ciągu 6 miesięcy przekraczanie granicy w obie strony bez ograniczenia ilości razy i bez obowiązku wizowania paszportu przed każdym nowym wyjazdem z Polski, tym obywatelom polskim, którzy udowodnią uzasadnioną potrzebę częstych wyjazdów za granicę. Oplata za taki paszport wynosi 15000 mk.

Nowa ustawa o państw. służbie cywilnej z dnia 17 lutego r. b. („Dz. ustaw“ Nr. 21) przewiduje w art. 6, że urzędnikiem może być mianowany jedynie obywatel polski. A zatem — artykuł wymieniony wyklucza ze sposobów nabycia prawa obywatelstwa polskiego, wyszczególnionych w art. 4 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie państwa polskiego. („Dz. Ustaw“ Nr. 7) — nabycie obywatelstwa przez przyjęcie urzędu publicznego.

Mając na uwadze postanowienie art. 6 nowej ustawy o państwowej służbie cywilnej, p. minister spraw wewnętrznych wydał ostatnio okólnik do wojewodów, gł. komendanta policji państwowej oraz komisarza za rządu w Warszawie, aby przed przyjęciem kandydatów do służby państwowej żądano od nich w liczbie innych dokumentów również dowodu posiadania obywatelstwa polskiego.

W sprawie małżeństw szeregowców ministerstwo spraw wojskowych wydało nowe zarządzenie. W myśl tego zarządzenia — szeregowcy, odbywający służbę w wojsku stałym oraz w zapasie, zgodnie z tymcz. ustawą o powsz. obowiązku służby wojskowej, mogą w wypadkach wyjątkowych, n. p. w razie objęcia gospodarstwa rolnego i t. p., otrzymać zezwolenie na zawarcie związku małżeńskiego.

Zezwolenia wydawane będą przez właściwe D. O. K., do których zwracać się winni zainteresowani, przedstawiając dokumenty następujące: 1) dowody, że zachodzi konieczność zawarcia małżeństwa, 2) oświadczenie podpisane przez narzeczonych, że nie roszczą sobie żadnych praw do ulg i zaopatrzenia ich rodzin na czas odbywania obowiązkowej dwuletniej służby wojskowej.

W wypadkach odmownego załatwienia próśb o zawarcie związku

małżeńskiego przez D. O. K., przystępuje zainteresowanym w przeciągu 6 tygodni od chwili wydania decyzji, prawo rekursu do Min. Spraw Wojsk. Od decyzji M. S. W. niema prawnego środka odwołania.

Wszystkie, wydane dotychczas w sprawie zawierania małżeństw zarządzenia straciły wobec wydania zarządzenia ostatniego moc obowiązującą.

Za zatrzymanie pociągu bez uzasadnionej przyczyny płaci się — według nowych przepisów, wydanych przez ministerstwo kol. żel.—5000 m. kary, oraz ponosi się odpowiedzialność sądową za ewentualne szkody stąd wynikłe. W razie odmowy natychmiastowego zapłacenia sporządza się protokół w celu skierowania sprawy na drogę sądową.

Wiadomości różne.

† **Prof. dr. inż. h. c. Karol Ski-
biński** zmarł we Lwowie w dn. 14 b. m., przeżywszy lat 73. Polska nauka techniczna i społeczeństwo traci w zmarłym wybitnego przedstawiciela, autora wielu dzieł naukowych i wychowawcę kilku pokoleń inżynierów. Na politechnice lwowskiej wykładał przez długi szereg lat budowę dróg i kolei żelaznych. Za wybitne zasługi oddane polskiej wiedzy technicznej politechnika lwowska nadała mu

w swoim czasie dyplom doktora nauk technicznych honoris causa.

**Litwa Kowieńska wobec repara-
trantów** zajęła ciekawe stanowisko. Mianowicie „Echo“ donosi, że każdy wygnaniec, powracający z Rosji, obowiązany jest opłacić przy przejeździe przez stację Abeli podatek w kwocie 5½ rubli złotych oraz ½ rubla w zlocie za każdy dzień kwarantanny. W razie niemożności uiszczenia powyższej sumy, repara-trant obowiązany jest wypłacić ją w ciągu dwu lat. W tym celu władze nakazują podpisanie odpowiedniego zobowiązania.

**Nansen, wielki podróżnik i szef
pomocy dla głodujących** odmówił przyjęcia godności obywatela honorowego rosyjskiej republiki sowieckiej.

Sluchaczka wyższej szkoły handlowej w Warszawie, z obywatelskiej rodziny, poszukuje kondycji na lipiec i sierpień. Bliższy szczegółów udzielić może dyrektor T-wa Handlowego „Mundus“ p. Rawa-Grabowiecki w Równem, ul. Bezimienna Nr. 1. 428—3—2

Zgubione zostało pałto z dokumentami: kartą pobytu wydana przez Starostwo Łuckie i dr. na imię Szlomy Meryna. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem 500 mk. Adres: Łuck, ul. Nowe-Zabudowanie Nr. 42. 452—1—1

Ogłoszenia

do wszystkich pism w Polsce po cenach redakcyjnych załatwia „Wielkopolska Agencja Reklamy w Warszawie“ Krakowskie - Przedmieście 71. Firmy i osoby częściej się zgłaszające otrzymują specjalne warunki, żądać ofert. 453—5—1

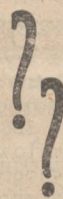
Marmolade

czysto jabłeczną, zgotowaną twardo na złotym cukrze, beczulka cztery kilo netto Mk. 1.750 opłatne do każdej miejscowości pocztowej dostarcza *Parowa fabryka Stanisława Gurgula, Jorostaw, Małopolska.* 368—6—4

Administracja „Głosu Wołyńskiego“ zawiadamia P. P. Prenumeratorów miejscowych, że wobec zbyt powolnego doręczania naszego pisma przez pocztę może dostarczać „Głos Wołyński“ P. P. Prenumeratorom do domów za dopłatą 10 mk. od numeru, czyli 130 mk. kwartalnie.

Gdzie kupisz
TANIO

eleganckie
umeblowanie



w Polskim Domu
Handlowo-Przemysłowym
w Kowlu.

Niniejszym podajemy do wiadomości Pp. naszych odbiorców, iż przyjęliśmy wyłączone przedstawicielstwo „Zakładów Kozyskarskich w Kowlu“ i sprzedajemy

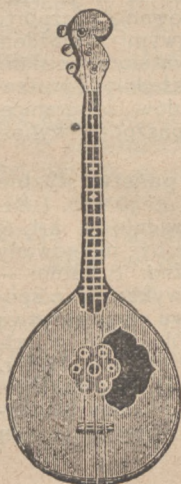
hurtowo i detalicznie po cenach konkurencyjnych:

Meble ogrodowe, salonowe, kosze, koszyki, etażerki, łóżeczka oraz mebelki dzieciinne ect. ect.

Z poważaniem

Polski Dom Handlowo-Przemysłowy w Kowlu, ul. Łucka 105.

422—4—2



Pierwsza krajowa spiecialna pracownia skrzypiec, gitar, mandolin i t. p.

Reperacja wszystkich instrumentów strunowych

Edward Fr. HRDINA

ul. Żórawia Nr. 30

Autor książki p. t. „Skrzypce, budowa i wymiary.

SPECJALNOŚĆ:

Gruntowna korekta artystyczna starych włoskich instrumentów, oprawa smyczków. Skład strun, smyczków i t. d.

449—2—1

Nr. 146.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łucku, na powiat Dubieński Kazimierz Bacho, zamieszkały w Dubnie, przy ul. Farnej pod Nr. 12 na zasadzie art. 1030 Ust. Pos. Cyw. ogłasza, że w dniu 24 czerwca 1922 r. od godz. 10 zrana we wsi Borbin gm. Malińskiej odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Edwarda Cybulskiego, składających się z maszyny ręcznej do szycia firmy „Singer“ w stanie używanym, ocenionych na 10,000 mk.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji.

m. Dubno, dn. 14 maja 1922 r.

Kazimierz Bacho
Komornik Sądowy.

448—1—1

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Równego

niniejszym ogłasza

KONKURS

na wzięcie w dzierżawę przedsiębiorstwa rakażka na rok 1922.

Osoby, stające do konkursu winne złożyć na piśmie swoje oferty w opieczetowanych kopertach z podaniem proponowanej tenuty dzierżawnej. Przy składaniu ofert kandydaci winni złożyć wadium w sumie pięćdziesięciu tysięcy marek. Bez złożenia wadium oferty nie będą uwzględnione.

Ostateczny termin składania ofert 27 maja 1922 roku.

Magistrat m. Równego.

446--1--1

TORBY PAPIEROWE

DLA SKLEPÓW I APTEK W KAŻDEJ ILOŚCI I DOWOLNYCH ROZMIARACH I FORMATACH Z PAPIERU BIAŁEGO I KOLOROWEGO

DOSTARCZA

MAŁOPOLSKA FABRYKA WYROBÓW PAPIEROWYCH

BIURO FABRYKI:

Kraków, Czarnowiejska 30,

Telefon 3561.

Ceny konkurencyjne.

Dostawa natychmiastowa.

423-3-2

Ogłoszenie przetargu.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 7 czerwca r. b. o godz. 12-tej w południe, odbędzie się w lokalu Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych Województwa Wołyńskiego w Łucku, Jagiellońska 22, w biurze Oddziału Drogowego, Przetarg publiczny na odbudowę w ciągu 2-ch miesięcy mostu o podwójnych dźwigarach przez odnogę rz. Turji w Kowlu przy ul. Maciejowskiej, na drodze państwowej № 6, dł. 31 mtr. szerokości 9, 4 m.

Projekt mostu, wyszczególnienie robót oraz warunki budowy są do przejrzania w biurze Oddziału Drogowego O. D. R. P. W. W. w godzinach urzędowych.

O. D. R. P. zastrzega sobie zwiększenie lub zmniejszenie poszczególnych robót o 15% ewentualnie wprowadzenie zmian.

Ubiegający się o budowę mają do godz. 12-tej w południe dnia 30 maja r. b. złożyć w biurze Oddziału Drogowego O. D. R. P. W. W. oferty pisemne w zapieczetowanych kopertach, należycie ostemplowane, które mają zawierać:

1) imię i nazwisko, oraz dokładny adres przedsiębiorcy, względnie nazwę firmy, jej adres i nazwiska dyrektorów,

2) oświadczenie przedsiębiorcy, względnie firmy, że z warunkami przetargu i oddanej budowy dokładnie się zapoznał, podpisał je i zobowiązuje się do wykonania tych warunków,

3) dowód złożenia w Łuckiej Kasie Skarbowej wadium w kwocie 225,000 mkp., które po ewentualnem oddaniu budowy pozostaną nadal w Kasie Skarbowej, jako kaucja,

4) dowody fachowego uzdolnienia do wykonywania budowy,

5) zobowiązanie do pełnego rozwinięcia robót w ciągu dwóch tygodni od daty pisma powierającego wykonanie budowy,

6) podanie wyraźnie słowami i cyframi cen, po jakich zobowiązuje się wykonać roboty,

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych zastrzega sobie swobodę w wyborze współubiegających się któremu robotę powierzy.

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi do 8 dni po dacie przetargu i w tym terminie wydane zostaną asygnaty nieuwzględnionym oferentom.

Łuck, dnia 17 maja 1922 roku.

*Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych
Województwa Wołyńskiego.*

Obwieszczenie.

Na mocy Regulaminu egzaminów dojrzałości Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 9 stycznia 1920 r., oraz polecenia tegoż Ministerstwa z dnia 1 kwietnia 1922 r. za № 3606/D. II Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wołyńskiego ogłasza, że egzaminy dojrzałości dla eksternów i eksternistek odbędą się w Łucku przed specjalną Komisją egzaminacyjną w terminie od dnia 12 do 30 czerwca 1922 r.

Podania o dopuszczenie do egzaminów w myśl §§ 48 i 49 Regulaminu wraz z przepisaniem załącznikami i pokwitowaniem Kasy Skarbowej, stwierdzającym wniesienie opłaty egzaminacyjnej w kwocie 3.000 mk. (budżet dochodowy Ministerstwa W. R. i O. P. dział V, § 2, pozycja b, litera c) należy wnieść do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wołyńskiego w Łucku przy ul. Kredytowej 6 do dnia 31 maja b. r. włącznie.

Lista kandydatów, dopuszczonych do egzaminów, będzie wywieszona w poczekalni Kuratorjum O. S. W. od dnia 6 czerwca b. r.

Kuratorjum
Okręgu Szkolnego Wołyńskiego.

447-1-1

„KOSMOS“

Skład maszyn rolniczych i przemysłowych

L. STARKMAN

— LWÓW, Grodecka 47 —

poleca:

sieczkarnie, kieraty, młocarnie i inne narzędzia rolnicze po zniżonych cenach hurtownie i częściowo.

445-2-1

KOSY

styryjskie najlepszych marek ze
składu w Równem sprzedaje
HURTOWO

TOW. AKC.

„ZIEMIANIN“

Oddział w Równem,
zauł. SKARBOWY Nr. 1.

424-3-2

NAJTAŃSZE OGNIOTRWAŁE BUDYNKI I DACHY

są z piasku i cementu: ciepłe, suche, zdrowe, ładne. Każdy może sobie lub dla drugich, (z dużym zyskiem) wyrabiać materiał (pustaki i dachówkę) na naszych tanich formach i maszynach. 13 medali, setki świadectw i podziękowań. Takież formy do wyrobu: cegły, cembrowiny, rur, sączków, płyt, słupów, schodów, żłobów, koryt i t. p. a także cement, wapno i papę dachową polecają

J. Zabokrzecki i S-ka

Warszawa, ul. Czackiego 9

(dawniej Włodzimierska).

439-3-1

Józef STREÉR i Syn

Lwów, ul. Kockątaja l. 5

Warsztaty maszynowo-mechaniczno-ślusarskie

Naprawa maszyn parowych, lo-
komobil, motorów rop-
nych benz. URZĄDZA: tartaki, cegielnie,
młyny, gorzelnie.

Wykonuje roboty ślusarskie i tokarniane.

425-4-2

Ogłoszenie przetargu.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 30-go maja 1922 r. o godz. 12-iej w południe odbędzie się w lokalu *Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych W-wa Wołyńskiego w Łucku*, Jagiellońska 22, w biurze Oddziału Drogowego przetarg publiczny na odbudowę w ciągu 6 miesięcy mostu i izbic na odcinku drogi państwowej Równe — Korzec przez rzekę Horyń pod Horbakowem, dł. 210 m., szerok. 6,6 m. w św. wysokości 9,5 m., na jarzmach nadsadzanych na stare pale, oraz tak samo projektowanych izbic.

Projekt mostu, wyszczególnienie robót oraz warunki budowy są do przejrzenia w biurze Oddziału Drogowego O. D. R. P. W. W. w godzinach urzędowych.

O. D. R. P. zastrzega sobie zwiększenie lub zmniejszenie poszczególnych robót o 15%, ewentualnie wprowadzenie zmian.

Ubiegający się o budowę mają do godz. 12-iej w południe dnia 30 maja 1922 r. złożyć w biurze Oddz. Drogowego O. D. R. P. W. W. oferty pisemne w zapieczętowanych kopertach, należycie ostemplowane, które mają zawierać:

- 1) imię i nazwisko, oraz dokładny adres przedsiębiorcy, względnie nazwę firmy, jej adres i nazwiska dyrektorów,
- 2) oświadczenie przedsiębiorcy względnie firmy, że z warunkami przetargu i oddanej z przetargu budowy dokładnie się zapoznał, podpisał je i zobowiązuje się do wykonania tych warunków,
- 3) dowód złożenia w Łuckiej Kasie Skarbowej wadium w kwocie **5.000.000 mkp.**, które po ewentualnem oddaniu budowy, pozostaną nadal w Kasie Skarbowej, jako kaucja,
- 4) dowody fachowego uzdolnienia do wykonywania budowy,
- 5) zobowiązanie do pełnego rozwinięcia robót w ciągu dwóch tygodni od daty pisma, powierzającego wykonanie budowy,
- 6) podanie wyraźnie słowami i cyframi cen, po jakich zobowiązuje się wykonać roboty.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych zastrzega sobie swobodę w wyborze współubiegających się, któremu robotę powierzy.

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi do 8 dni po dacie przetargu i w tym terminie wydane zostaną asygnaty nieuwzględnionym oferentom.

Łuck, dnia 13 maja 1922 roku.

*Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych
Województwa Wołyńskiego.*

POLACY z AMERYKI!!!

SCANDINAVIAN AMERICAN LINE

Warszawa, Senatorska 35.

Zawiadamia, iż na zasadzie ostatnich rozporządzeń Władz Amerykańskich ci wszyscy podróżni, którzy przybyli z Ameryki, mogą bez wszystkich przeszkód otrzymać wizę Amerykańską i powrócić do Stanów Zjednoczonych Ameryki, jednak tak, by w pół roku od dnia wyjazdu z portu Amerykańskiego być już na miejscu w Ameryce. Wobec tego radzimy wszystkim reemigrantom, którzy mają zamiar powrotu do Ameryki, aby nie przeoczyli wyznaczonego terminu i natychmiast zgłaszali się do naszego biura

WARSZAWA, SENATORSKA 35, gdzie otrzymają bezpłatnie dokładne informacje i wskazówki.

Cena przejazdu z WARSZAWY do NEW-YORKU wynosi obecnie 106 dol. ameryk.

Amerykański podatek pogłówny wynosi 8 dolarów.

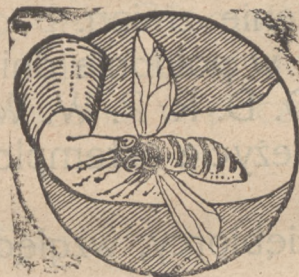
Powszechnie znane nasze okręty:

„FREDERIK VIII“, „HELLIG OLAV“, „OSCAR II“ i „UNITED-STATES“ odchodzą co 2 tygodnie.

Ci pasażerowie, którzy wyjechali z Ameryki więcej niż sześć miesięcy temu, winni także zwrócić się o informacje do naszego biura i zadatkować karty okrętowe, gdyż i oni w niedługim czasie będą zapewne mogli wyjechać z powrotem do Ameryki.

Wszyscy pasażerowie, którzy już mają wykupione szyfskarty na naszą linię (prepaids) winni we własnym interesie natychmiast odesłać nam swoje dokładne adresy.

408—0—4



LANDRU czy **PAŚNIK** był największym mordercą czasów dzisiejszych?
Ani jeden, ani drugi, lecz

MUCHOLEP

ten nienasycony i straszliwy łowca much, który z godziny na godzinę pochłania tysiące ofiar, pozbawiając je życia szybko i bez litości. I właśnie dlatego, — w przeciwieństwie do tamtych, — jest on prawdziwym

Dobroczyńcą ludzkości!! albowiem chroni nas od straszliwej plagi much, będących rozsądnikiem przeważnej części chorób zakaźnych.

MUCHOLEP jest najskuteczniejszym ze wszystkich znanych i używanych dotąd środków ochronnych przeciw muchom, a jedna próba przekona każdego o nadzwyczajnej użyteczności tego preparatu.

Do nabycia we wszystkich handlach, — hurtownie zamawiać można u firmy

„Mucholep” Kraków, Jagiellońska 5.

440—2—1



SZCZURY i MYSZY

stały się w ostatnim czasie istną plagą, jako niebezpieczni rozsądnicy różnych zarazków epidemicznych oraz jako szkodnicy pod względem ekonomicznym.

Celem radykalnego wytopienia **SZCZURÓW** i **MYSZY** stosujcie preparat

„KAPS”

który okazał się jedynym skutecznym środkiem niszczącym tych szkodników.

Preparat „KAPS” otrzymać można w aptekach i składach aptecznych. Wyłączna sprzedaż: Techn.-Chem. fabr. „Kaps”, R. Seidengart, ŁÓDŹ, Piotrkowska 44. 411—3—3

PRENUMERATA wynosi miesięcznie 170 mk., kwartalnie 650 mk., numer pojedynczy 60 mk.
OGŁOSZENIA przed tekstem: cała stronica 25.000 mk., pół stron. 12.500 mk., trzecia część stron. 9.000 mk., ćwierć stron. 6.500 mk.
OGŁOSZENIA z tekstem: cała stronica 15.000 mk., pół stron. 7.500 mk., trzecia część stron. 5.000 mk., ćwierć stron. 3.750 mk., ósemka 1.875 mk., szesnastka 1000 mk.; w tekście: cała stronica 30.000 mk., pół stron. 15.000 mk. i t. d. odpowiednio.
Dla firm cudzoziemskich ceny podwójne. Każda podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

DROBNE OGŁOSZENIA i komunikaty: po 10 mk. od każdego wyrazu.